

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 grudnia 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że P. A. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 03.09.2013 roku do 18.09.2013 roku jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu wrześniu 2013 roku. W uzasadnieniu wymienionej decyzji organ rentowy podniósł, że zawarta pomiędzy wyżej wymienionym płatnikiem, a zainteresowanym umowa nazwana „umową o dzieło” jest w istocie umową zlecenie.

/ decyzja w aktach ZUS/.

Od powyższej decyzji płatnik składek złożył odwołanie do Sądu Okręgowego w Łodzi wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym we wskazanym w decyzji okresie, bowiem wykonywał on umowę o dzieło.

/ odwołanie k. 2 /

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wywodząc jak w zaskarżonej decyzji.

/odpowiedź na odwołanie k. 8/.

Na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r pełnomocnik ZUS wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych – według stawki zryczałtowanej.

/e - prot. 00:01:59/

P. A. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący się płatnik składek Biuro Ochrony i Usług (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. prowadzi działalność gospodarczą, m.in. w zakresie działalności detektywistycznej i ochroniarskiej i reklamy.

/okoliczność bezsporna/

W okresie 3 września – 18 września 2013 r płatnika składek oraz P. A. łączyła umowa nazwana umową o dzieło. Przedmiotem tej umowy było rozdanie ulotek na terenie wyznaczonym przez zamawiającego – na imprezie plenerowej – w określonym miejscu i czasie.

Na imprezie można zauważyć, czy ulotki są rozdawane. W umowie nie została określona ilość ulotek do rozdania.

Określono wynagrodzenie za rozniesienie ulotek na kwotę 135 zł (za godzinę) i było uzależnione od czasu roznoszenia ulotek.

Z roznoszenia ulotek efektem mogłaby być podpisana umowa z kontrahentem. W rozumieniu płatnika dziełem miało być rozdanie ulotek, a wadą dzieła wyrzucenie ich do kosza. Płatnik nie jest w stanie stwierdzić, jaki był konkretny efekt rozniesienia ulotek.

/ okoliczności bezsporne – okoliczność przyznana – e – prot. z dnia 20.06.2017 – 00:23:01, zeznania świadków Ł. L. – 00:09:44, A. D. – 00:15:24 /.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń, które nie były sporne pomiędzy stronami, Sąd uznał, że odwołanie płatnika nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 9 ust. 4a ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenie, mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b.

W świetle art. 18. ust. 1. cytowanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. (ust. 3)

Stosownie do treści art. 20 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

W myśl art. 738 § 1 k.c. przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest

zawiadomić niezwłocznie dającego zlecenie o osobie i o miejscu zamieszkania swego zastępcy i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

W ocenie Sądu Okręgowego spornej umowy nie można uznać za umowę o dzieło. W niniejszym postępowaniu ustalono, że przedmiotem tej umowy było rozdanie ulotek na terenie wyznaczonym przez zamawiającego – na imprezie plenerowej – w określonym miejscu i czasie, a więc zainteresowany nie miał w tym zakresie swobody co do miejsca i czasu wykonania dzieła.

Z zeznań świadków wynikało, że na imprezie widać było, czy ulotki są rozdawane, a więc płatnik sprawował pewnego rodzaju nadzór nad wykonywaniem czynności, bowiem działanie ubezpieczonego było obserwowane.

W umowie nie została określona konkretna ilość ulotek do rozdania.

Wynagrodzenie za rozniesienie ulotek ustalone było na kwotę 135 zł i było uzależnione od czasu roznoszenia ulotek (135 zł za godzinę).

Z roznoszenia ulotek efektem mogłaby być podpisana umowa. W rozumieniu płatnika dziełem miało być samo rozdanie ulotek, a wadą dzieła wyrzucenie ich do kosza. Przy czym płatnik nie jest w stanie stwierdzić, jaki był konkretny efekt rozniesienia ulotek.

Brak także twierdzeń, że te same czynności nie mogły być wykonywane przez inną osobą o takich samych kwalifikacjach co świadczy o tym, że zakres prac nie miał indywidualnego charakteru.

Wykonywane czynności przez zainteresowanego były charakterystyczne dla umowy zlecenie. Istotą bowiem umowy o dzieło, na co wskazano wyżej, jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, konkretnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej (dom, obraz, melodia). Umowa zlecenie jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności (roznoszenie ulotek), których celem podstawowym nie jest zmierzanie do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez zainteresowanego. Treścią zobowiązania zainteresowanego nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz samo podjęcie i wykonywanie z należytą starannością określonych czynności polegających na roznoszeniu ulotek. Nie określono nawet konkretnej liczby ulotek do rozniesienia. W chwili zawierania spornej umowy osoba zainteresowana nie знаła rezultatu jakościowego zawartej umowy. Postępowanie dowodowe nie wykazało również, aby czynności wykonywane przez zainteresowanego wyróżniała jakaś indywidualna, szczególna cecha. Mogła je wykonywać również inna osoba o podobnych kwalifikacjach.

Zainteresowany nie miał również pełnej samodzielności (charakterystycznej dla umowy o dzieło) w wykonaniu zawartej umowy tak co do miejsca, jak i czasu jej wykonania i podlegał obserwacji osoby sprawującej nadzór na imprezę z ramienia płatnika.

Wskazać też trzeba, że za wykonywane czynności a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu zainteresowany otrzymał wynagrodzenie. W ocenie Sądu brak było także możliwości sprawdzenia „wady” dzieła rozumianego jako rozniesienie ulotek, skoro nawet nie było wiadomo, ile tych ulotek ubezpieczony miał roznieść, a nadto czy w wyniku tych działań doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy.

W tym stanie rzeczy, według Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu badanej umowy nazywanej przez strony umową o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron odnośnie przedmiotowych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowany był rozliczany. Nie wynik czynności, ale same w sobie czynności wykonywane przez zainteresowanego były przedmiotem spornej umowy.

Prawo regulujące ubezpieczenia społeczne posiada cechę przymusu (prawo bezwzględnie obowiązujące). To znaczy, że pracodawca nie może, wedle swojej woli czy nawet wedle woli zatrudnionego, decydować o uczestnictwie w systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca celowo objął umowy zlecenia obowiązkiem składkowym w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej zleceniobiorcom, której nie można wyłączyć nawet w wyniku zgodnej woli stron umowy zlecenia. Strony mogą zawrzeć dowolną umowę zarówno nazwaną jak i nienazwaną, dopuszczalną w systemie prawnym. Jeśli jednak elementy istotne umowy odpowiadają jednej z umów nazwanych określonych w kodeksie cywilnym, to strony mają obowiązek tak nazwać umowę, a jeśli zaniedbały zachowania tego obowiązku o rzeczywistej nazwie umowy decydują jej elementy istotne.

Innymi słowy umowa sprzedaży pozostanie taką umową i wywoła skutki prawne jakie przepisy kodeksu cywilnego dla niej przewidują nawet jeśli strony nazwały umowę np. umową pożyczki.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 104/05, opubl. w (...) z (...), który Sąd Okręgowy w pełni podziela „Przepisy prawa ubezpieczenia społecznego mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Tworzą system prawa ścisłego, zamkniętego. Nie mogą być interpretowane rozszerzająco, zwłaszcza przy zastosowaniu wykładni aksjologicznej.“ Zatem przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych decydują o konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów rzeczywiście zawartych i wykonywanych. O

charakterze zatrudnienia decyduje nie tylko treść umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania. Zatem sama wola stron nie przesądza o kwalifikacji umowy, lecz ustalenia faktyczne.

Podkreślić także należy, że przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi.

W niniejszej sprawie umowa zawarta między stronami określała jej przedmiot w sposób bardzo ogólny jako rozdanie ulotek, nie określając nawet ich liczby. W umowie nie określano zatem dzieła, które miało być jej przedmiotem. Już sam ten fakt, przesądza, że sporna umowa nie była umową o dzieło. W jej treści zabrakło bowiem najbardziej podstawowego z podstawowych esentia negotii umowy o dzieło – dzieła.

Skoro wnioskodawca zawierając umowę nie wyznaczył zainteresowanemu dokładnych parametrów wykonania pracy, ani określonego rezultatu tej pracy, to tym bardziej nie sposób uznać, aby badana umowa była umową o dzieło.

Z uwagi na to, że dzieło nie zostało precyzyjnie opisane w umowie nie istniała także możliwość obiektywnego sprawdzenia przedmiotu umowy z punktu widzenia wad fizycznych. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o sprawdzenie czy przedmiot wykonany nie jest wadliwy (uszkodzony), ale czy nie jest wadliwy w rozumieniu umowy o dzieło, czyli czy został wykonany zgodnie z ustaleniami umowy. Strony w umowie nie określały konkretnych cech jakim powinien odpowiadać rezultat pracy. Nie podawano żadnych szczegółów, które pozwoliłyby ocenić zgodność efektu pracy z zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotę stanowi konkretny wytwór. Jest to charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a niedopuszczalne przy umowie o dzieło.

Sąd podzielił stanowisko wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie I CSK 403/12, w myśl którego „umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.”(LEX nr 1341643); oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sprawie III AUa 1397/12 uznał, że „cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistność rezultatu". Samoistność ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.”(LEX nr 1322558).

Umowa zawarta przez strony formalnie jako umowa o dzieło na wykonanie prac w postaci rozdania ulotek, jest w istocie umową zlecenie. Jej celem nie jest osiągnięcie określonego rezultatu, ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności mogły do niego doprowadzić.(LEX nr 1362651 wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 sierpnia 2013 roku w sprawie sygn. akt III AUa 288/13).

W ocenie Sądu wnioskodawca zawarł umowę nazwaną umową o dzieło z zainteresowanym jedynie w celu ominięcia obowiązku składkowego bowiem w rzeczywistości była ona, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umową o świadczenie usług.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uznać należy za prawidłową. W uznaniu Sądu nie ulega wątpliwości, że kwestionowana umowa nosi cechy umowy zlecenia. I z tego powodu podlega obowiązkowi składkowemu.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Stosownie do wyników postępowania (uznając organ rentowy za stronę wygrywającą postępowanie sądowe w całości), na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z §2 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj., Dz.U. z 2015 r , poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 października 2016 roku, (Dz.U. z 2016r., poz. 1667)Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego. Sąd przyjął stawki stosownie do wartości przedmiotu sporu /por. w tym zakresie postanowienie SN z dnia 2.02.2016 r ,

III UZP 17/15, LEX nr 2144561/ (składki wyliczone od przyjętej podstawy wymiaru składek – 135 zł). W związku z utrwalonym orzecznictwem brak było podstaw do zastosowania w tym przypadku stawki zryczałtowanej, która była wyższa (180 zł) niż stawka odpowiadająca wartości przedmiotu sporu.

z. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy

7.08.17 (urlop s. ref. 30.06 – 4.08.17)